

Starostwo w Lesznie
Egzemplarz obowiązkowy
Nakład Egz.
Rok 1927 r.

WZISTAŁ 4 STRONY.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 linijowy 35 groszy. Reklamy 1 linijowe w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częściem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzenia sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 234.

LESZNO, środa, dnia 12-go października 1927 r.

Rok VIII.

Pod jarzmem pruskiem.

Niedola ludności polskiej na ziemiach dotąd jeszcze niewywołanych.

(Korespondencja własna „Głosu”).

Grudziądz, w październiku.

Położenie mniejszości polskiej w Niemczech — jak informuje Waszego korespondenta bawiący chwilowo w Grudziądzu jeden z działaczy polskich na Warmji, jest niesłychanie ciężkie. Niemcy z całą bezwzględnością, terrorem wprost tępią polskość na każdym kroku. Uwydatnia się to naprzykład w jaskrawym sposób przy każdorazowym spisie ludności, kiedy to trzeba nielada odwagi by przyznać się publicznie do polskości. Nic więc dziwnego, że liczba ludności polskiej na obszarze, który pozostał przy Rzeszy, spadła z cyfry przeszło milion, jaką to cyfry wykazywały statystyki przedwojenne, do 600.000 według obliczeń oficjalnych. W rzeczywistości jednak mniejszość polska w Niemczech liczy półtora do 2 milionów ludności.

W celu należytego zorganizowania mniejszości polskiej powstał swego czasu Związek Polaków w Niemczech. Dzięki wysiłkom tego Związku zdobyto dwa mandaty w Sejmie pruskim (przy poparciu pozostałych mniejszości narodowych w Niemczech). Poza tym Polacy wchodzą do sejmików prowincjonalnych i powiatowych w przygranicznych ziemiach. Najsilniej reprezentowani są na Śląsku, gdzie wchodzi nawet do wydziałów powiatowych. W przeszło 90 gminach na Górnym Śląsku Polacy mają większość, co uprawnia ich do wybrania polskich zarządów gminnych. Jednakże Niemcy nie chcą absolutnie zatwierdzać sołtysów Polaków, chyba że sołtys wyprze się całkowicie polskości i zobowiąże się służyć interesom niemieckim.

Najslabszym punktem w organizacji mniejszości polskiej w Niemczech jest prasa polska, która z powodu braku środków i terroru niemieckiego wprost więgnuje. Na mniejszość polską składają się żywioły niezamierzone i przeważnie zależne od kapitału niemieckiego. Jeżeli więc robotnik polski odważy się choćby tylko zawiązać chleb w gazetę polską, zostaje natychmiast wydalony z fabryki. Nawet firmy polskie obawiają się udzielać ogłoszeń piśmie polskiemu i dlatego Polacy w Niemczech podziwiają rozwój prasy niemieckiej w Polsce, które w dziale ogłoszeń posiadają tyle firm polskich. — Główna walka z mniejszością polską toczy się w dziedzinie szkolnej. Polacy w Niemczech nie posiadają ani jednej szkoły średniej, kilka szkół mniejszościowych istnieje jedynie na terenie Śląska, lecz i tam kierownictwo tych szkół pozostaje w rękach zdeklarowanych hakatystów. Nauka języka polskiego w trzech szkołkach na Warmji prowadzona jest przez nauczycieli niemieckich, nie umiejących właściwie po polsku. Nauczycieli, którzy przyznali się do polskości, przenosi się bezwzględnie do zachodnich dzielnic Niemiec. Prezesi rejencji, którzy oficjalnie oświadczają, że pragną być sprawiedliwymi wobec Polaków, jako członkowie „Hei matdienst” prowadzą politykę eksterminacyjną. Wogóle Niemcy stosują nieprawdopodobnie wprost metody szklan, aby utrudnić wprowadzenie szkolnictwa polskiego w Rzeszy.

Przez corocznie odbywane kongresy mniejszości narodowych w Genewie, dzięki energicznemu wystąpieniu posła do Sejmu pruskiego p. Baczewskiego, świat już wie o losie Polaków w Niemczech. Wobec tego i rząd Rzeszy, zaczyna się trochę liczyć z mniejszością polską, lecz program jego polega na udzieleniu praw Polakom wówczas, gdy ich w granicach Rzeszy już nie będzie. I tem tłumaczy się nieszczęśliwa polityka eksterminacyjna rządu niemieckiego, która znajduje swój wyraz w uchwalaniu

coraz to nowych milionowych funduszy na tępienie polskości na ziemiach granicznych z Polską.

Wobec tych wszystkich faktów rząd i społeczeństwo polskie, nie mogą pozostać obojętne. Powstać

powinno bez zwłoki akcja, mają na celu poparcie moralne i materialne walczącej ludności polskiej w Niemczech. Zast.

—5—

Napreżone stosunki polsko-litewskie.

Odroczony przyjazd.

Warszawa, 11. 10. (AW.) Przyjazd premiera Piłsudskiego wyznaczony dziś na godzinę 14-tą (2-gą po południu) został odroczony. Powodem odroczenia jest ważna narada, jaka odbędzie się dzisiaj w Grodnie z udziałem inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego, min. spraw wewn. gen. Składkowskiego, dyrektora departamentu politycznego Switalskiego i wojewody białostockiego Rembowskiego.

Min. Składkowski na granicy.

Warszawa, 11. 10. (AW.) W ciągu dnia

wczorajszego min. gen. Składkowski zwiedził odcinek granicy pod Sejnam i wieczorem powrócił do Grodna.

Alarmy niemieckie.

Królewiec, 11. 10. (AW.) Prasa niem. wschodnio-pruska ujawnia w związku z rozwojem wypadków w stosunkach polsko-litewskich coraz większe zaniepokojenie. „Koenigsberger Hartungsche Zeitung” uderza w ton alarmujący, stwierdzając, iż spór polsko-litewski doszedł do najwyższego napięcia i grozi wybuchem zatargu zbrojnego.

Manifestacje w VII-mą rocznicę wyzwolenia Wilna.

W przeddzień obchodu 7-jej rocznicy wyzwolenia Wilna pojawiły się na ulicach miasta nadzwyczajne dodatki piśm z wiadomością, że w obchodzie weźmą udział członkowie rządu z prezesem rady ministrów Piłsudskim na czele. W godzinach popołudniowych przybył do Wilna samochodem z Białegostoku minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. W niedzielę, dn. 9. bm. o godz. 8.25 przybył na dworzec wileński pociąg, wiozący p. premiera ze swiata oraz towarzyszących mu ministrów Dobruckiego, Staniewicza i p. o. ministra spraw zagranicznych Knolla. Przybycie p. premiera w obojętności członków rządu do Wilna wywołało ogromne zainteresowanie. Dziś zrana przybyli do miasta specjaliści korespondenci nie tylko prasy polskiej, ale także dzienników lotewskich, niemieckich i francuskich.

Narady polityczne. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się pod przewodnictwem p. premiera narady członków gabinetu, z udziałem wojewody Raczkiewicza i posła polskiego w Rydze, Łukasiewicza. W czasie konferencji premier Piłsudski wysłuchał referatu o ostatnich zarządzeniach represyjnych władz administracyjnych na Wileńszczyźnie. Po konferencji tej, która trwała dwie godziny zapowiedziana została na wieczór druga konferencja poświęcona temu samemu tematowi. Dziś w nocy lub w poniedziałek rano ma być wydana specjalna odezwa rządu do ludności Wileńszczyzny.

Rauf. O godz. 21. w kasyne garnizonowej odbył się rauf przy udziale kilkuset osób, w tej liczbie przedstawiciele mniejszości narodowych.

Wiec protestacyjny. W niedzielę, popołudniu od-

był się w sali miejskiej wiec celem zaprotestowania przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu litewskiego, skierowanym przeciwko polskiemu szkolnictwu. Obszerna sala miejska nie mogła pomieścić olbrzymich tłumów. Przemówienie wygłosili mec. Szyszkowski, red. Ostrowski (Zw. Naprawy Rzeczyposp.), dr. Brokowski (Partja Pracy), red. Kozłowski (Zw. Lud. Narod.), prof. Władyczko (Związek Polaków ziemi kowieńskiej) i mec. Engel (Ch. D.)

Uchwalona jednomyślnie rezolucja stwierdza, że prowadzona przez rząd litewski akcja w celu zohydzenia przed swym narodem wszystkich co polskie, sztucznie wytworza w tym bratnim, zamieszkałym o międze z nami, narodem nieprzejednanych wrogów. Rząd litewski zastosowaną względem polskości polityką, represji, ucisku i wynarodowienia niszczy polski stan posiadania, oświatę polską i polskie życie kulturalne w państwie litewskim. Polska unika konfliktu z Litwą, gdyż nie chce ani przelewu krwi, ani bliskich sobie narodów, ani też zniszczenia nielegalnego bytu państwa litewskiego. Rząd litewski posuwa się ostatnio do rzucenia Polsce wyzwania, zamierzając w projektowanych zmianach konstytucji litewskiej ogłosić Wilno, stanowiąc nierozważną część Rzeczypospolitej Polski za stolicę swego państwa. W trosce o szlachetne prawa narodowe Polaków na Litwie, naród polski jest jednomyślny i solidarny, — że poprze wysiłek przez rząd polski w tej dziedzinie podjęty, — że domaga się od niego, by nie ustął w tym kierunku i uwieńczył go dziełem zapewnienia wolności przekonani narodowych dziesiątym zapędzonymi rodakom naszym na Litwie.

wystąpienie z klubu tylko 2 lub 3 posłów.

Znamienny objaw.

Toruń, 11. 10. (AW.) Powszechną uwagę zwróciło wspólne wystąpienie „Sokoła” i „Strzelca” na ostatnich zawodach niedzielnych, w których wzięli udział także Powstańcy i Wojacy, Młodzież Katolicka i Harcerze. Jest to pierwsze na gruncie toruńskim zetknięcie się wszystkich organizacji P. W.

Lewica w stolicy wschodnio-pruskiej junkierstwa.

Królewiec, 11. 10. (AW.) W wyniku wyborów do rady miejskiej otrzymali socjaliści i komuniści po 26 tys. głosów (21 mandatów). Dotychczas rozporządzali socjaliści tylko 6 mandatami. Nacionalistki ponieśli dotkliwą klęskę (utracili kilkanaście mandatów). Sukces lewicy wywołał duże wrazenie w kręgach politycznych.

Wielki pożar hotelu. W. Lens koło Lille (półn. Francja) spalił się wielki hotel, zamieszkały przeważnie przez tubylców północno-afrykańskich. Zginęło 6 osób.

Z ostatniej chwili.

Co odpowie Ameryka?

Warszawa, 11. 10. (AW.) Odpowiedź z Nowego Jorku na zapytanie delegatów finansowego konsorcjum amerykańskiego, co do instrukcji w sprawie ostatecznych warunków pożyczki dla Polski — oczekiwana jest w dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych. W razie dodatniej odpowiedzi byłyby rokowania zapewne w dniu jutrzejszym wznowione, nie wcześniej jednak, jak po powrocie p. premiera do Warszawy.

„Z dużej chmury mały deszcz”.

Warszawa, 11. 10. (AW.) Jutro (w środę) ma się odbyć plenarne posiedzenie klubu P. S. L. „Piast”. Głównym przedmiotem obrad będzie omówienie stosunku stronnictwa do Rządu, z którym współpracę domaga się opozycja w łonie klubu. Opozycja ta jednak składa się zaledwie z kilku członków. Wobec tego przypuszczają, iż w wyniku obrad i odrzucenia żądań opozycjonistów jest prawdopodobnym

Prowokacyjny „dzień żałoby” na Litwie Kowieńskiej.

Rowno, 10. 10. (AW.) We wczorajszym dniu żałoby we wszystkich kościołach na Litwie odprawiono nabożeństwa na intencję odebrania Wilna. Na gmachach państwowych wywieszono flagi ostonięte krepą. Lokale rozrywkowe były zamknięte. Pisma litewskie wyszły z obwodu żałobną. — Urzędowy „Lietuwas” zamieszcza artykuł premiera Waldemara, zwracający naród litewski do solidarności w odebraniu Wilna. Odbyły się pogadanki w szkołach i dla wojska. Radjostacja kowieńska pracowała przez cały dzień w kilku językach.

Czerwoný terór.

Moskwa, 10. 10. (AW.) Donoszą z Jenisejska, że rozstrzelano tutaj trzech byłych oficerów, podejrzanych o działalność przeciwrewolucyjną.

Jak za czasów carskich.

Moskwa, 10. 10. (Rps.) Komuniści jugosłowiański Vujovic, najbliższy współpracownik Trockiego w jego akcji przeciwko rządowi sowiekiemu, otrzymał rozkaz opuszczenia Moskwy i udania się do Woroneża, jako do wyznaczonego mu przez radę Komisarzy ludowych miejsca pobytu.

Zbliża i zdaleka.

** Zagadkowe wybuchy w Niemczech. W mieście Offenbach w Badenii w zakładach chemicznych, należących do kartelu przemysłu farbiarskiego, zdarzył się tragiczny wypadek przy rozbiuraniu granatów wypełnionych gazem trującym. Gaz, wydzielający się z jednego z nieszczelnych granatów, dostał się do pracowni chemicznej na 1-ym piętrze i zatrul pracujących tam chemików. Jeden z nich zmarł w ciągu nocy, drugi walczy ze śmiercią. — Berliner „Rote Fahne”, podając wiadomość o tym wypadku, oświadcza, że w zakładach niemieckiego przemysłu farbiarskiego przygotowaną jest przysłała wina gazu. Również w Wrocławiu z niewiadomych powodów na pierwszym piętrze jednego z domów nastąpiła eksplozja, przyczem trzy mieszkania uległy zniszczeniu, a dwie osoby odniosły cięższe obrażenia.

** Maszyna piekielna. Podczas rozpakowywania pakietu pocztowego, otrzymanego przez burmistrza miasteczka pod Veroną (Włochy), w chwili gdy dzieci burmistrza otwierały pakiet, nastąpił wybuch. Okazało się, iż w pakiecie znajduje się maszyna piekielna. Kilka osób z rodziny burmistrza doznało ciężkich ran. Prawdopodobnie nadesłanie pakietu było aktem zemsty politycznej.

** Zareczył Króla Borysa. Według doniesień z Rzymu rokowania w sprawie zaręczyn księżniczki Giovanniny z królem bułgarskim Borysem doprowadziły do porozumienia. Główną trudność stanowiła ta okoliczność że księżna Giovanna jest katoliczką, zaś król Borys prawosławnym. Sprawa ta została jednak wypracowana na posłuchaniu, które udzielił Ojciec Święty królów Borysowi.

** Polak w sztabie generalnym St. Zjednoczonych. Prezydent Stanów Zjednoczonych mianował majora Józefa Barzyńskiego oficerem sztabu generalnego w Waszyngtonie. Major Barzyński jest bratankiem śp. p. ks. Wincentego Barzyńskiego byłego powiatowego OO. Zmarłych chwastów.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

23,

(Ciąg dalszy.)

Wole damski prosty chód niż te sztuczne piruety. Niech pan się stara zapamiętać, że jestem niestety, kobietą; niech mnie pan nazywa Tom Vernon, jeśli pan chce, ale niech pan mówi do mnie jak do przyjaciela, do towarzysza, nie wyobraża pan sobie, jak pan na to lubić będę.

— W ten sposób uległbym przekupstwu — odpowiedziałem.

— Znowu! — odpowiedziała Miss Vernon, podnosząc palec grożaco. — Powiedziałam panu, że nie zniosę cienia komplementu. A teraz, gdy pan wychyli kielich w odpowiedzi wujowi, który do pana przepija, powiem panu, co pan o mnie myśli.

Jako posłuszny bratanek, na wezwanie stryja wychyliłem puhar i czas jakiś brałem udział w ogólnej rozmowie. Wreszcie, wobec tego że nieustający a pracowity szрек widelców i noży i bezwzględne zapębianie się kuzynka Thorncliffa po mojej prawej, a kuzynka Dickona po lewej ręce Miss Vernon w olbrzymich porcjach mięsa, nadawanych na talerze oddzielne nas, jakby przepierzeniem od reszły towarzyszy, znalazłem się znowu z Miss Vernon jakby w tête-à-tête.

— A więc teraz — rzekłem — niech mi będzie wolno, Miss Vernon, zapytać panią otwarcie, co, jak pani sądzi, ja myślę o pani? Jąbym pani mógł powie-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sroda, dnia 12. września 1927 r.

Maksymiliana B. W. i Berty.

W schódki, godz. 5, m. 54. — Zachód słońca, godz. 18, m. 51. W schódki, godz. 17, m. 37. — Zachód księżyca, godz. 7, m. 42.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowil Nasion w Antoninach. — Wtorek, 11. września, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 17° C. cisza, mgła, szron, ciśnienie atmosferyczne 760,9 mm wilgotność 88%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 15,6° C., najniższa + 0,80 C. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codzień prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

1) Dyżury nocne aptek. Od 1-go do 7-go włącznie Apteka pod „Łabędziem”.

1) Kino „Apollo” — „Taniec na sercach”.

1) Kino „Palace” — „Dom Warjatów”.

1) Z koncertu orkiestry Namysłowskiego. Wczorajszy koncert orkiestry symfonicznej Stanisława Namysłowskiego na długo pozostanie zastępem licznych słuchaczy w pamięci. Przy wypełnionej szalenie sali Hotelu Polskiego słyszeliśmy popisywającą się słynną orkiestrę włościańską, która wystąpiła z bogatym programem, obejmującym zarówno utwory klasyczne jak i festne melodie ludowe, porywcące mazurey, poważne polonezy, skoczne oberki, smętne fantazje i pełne plastyk obrazki muzyczne. — Najbardziej podobają się publiczności melodie oparte na motywach ludowych. Rzesistym oklaskom, brawom i bisem nie było końca, a wzruszenie i zapłata, jaki zapanował pod koniec na sali były chyba najlepszą nagrodą dla dyr. Stan. Namysłowskiego za rzetelną pracę jako dyrygenta i całego zespołu orkiestralnego. Byliśmy tutaj dodawna spragnieni takiej muzyki i nie przedko zapomnimy o tej uczcie duchowej, jakiej dyr. St. Namysłowski nam użył, żegnamy go też słowami „do widzenia”, sądząc, że w przyszłości o Lesznie nie zapomni.

1) W eksp. naszej złożyli na powodźlan w Małopolsce: Zarząd Miejskiego Czerwonego Krzyża 200 zł, grono nauczycielskie żeńskiej szkoły powsz. w Lesznie 18,50, i działka: kl. 7 — 4,20, kl. 6a — 2,90, kl. 6b — 4,00, kl. 5b i 4c — 4,63, kl. 4b — 3,82, kl. 4c — 2,01, kl. 2b — 438, kl. 2c — 3,76, kl. 1a — 3,85, kl. 1d — 2,56, kl. 4a 4,84, kl. 5a — 1,42 zł.

1) Znalaziono różańce, do odebrania w ekspedycji Głosu Leszczyńskiego.

ZABOROWO.

Koło śpiewu „Nowowiejski”. Jutro w środę o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego. Komplet konieczny. Dyrygent.

GOSTYŃ

g) Manewry Jesienne P. W. i Ospo. Manewry w bieżącym roku odbędą się w dnach 15. i 16. październi-

nika rb. Rodzice jako też pracodawcy zatrudniający młodzież przynależną do P. W. i Ospo winni zwolnić w dniu 15. bm. od pracy o godz. 12-tej.

g) Odczyt ks. misjonarza. W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8-jej wiecz. w Gostyniu na sali p. Jezierskiego wygłosi misjonarz z Afryki ks. Hankiewicz T. I. odczyt o pracach i przeżyciach w Rosji. Przy wejściu dobrowolne składki na cele Misyjne. Równocześnie prócz datków pieniężnych przyjmują się chętnie na cele misyjne: różańce, krzyżki, medaliki, obrazki itd. oraz drobiazgi bardzo lubiane przez ludy afrykańskie. Datki składać można u p. Stańkiewiczowej wzgl. w dniu wykładu przy wejściu na salę.

Z naszej dzielnicy.

d) Bydgoszcz. (Z pastucha — milionerem) Do zatrudnionego u gospodarza Erdmana w Radzcu, pow. wyżyskiego, 76-letniego pastucha Juliana Klata, zgłosił się onegdaj siostrzeniec jego z Ameryki, Edward Kinast, uwiadamiąc go, że otrzymał w spadku po swym zmarłym w Ameryce synu 5 milionów dolarów. Kwota ta przekazana została na Bank Polski w Warszawie, jednak dotychczas nie została wywołana z powodu braku adresu spadkobiercy. Ponieważ wszelkie ogłoszenia w prasie polskiej i zagranicznej nie dały żadnego wyniku, Kinast na własną rękę udał się do Polski i po kilkutygodniowych poszukiwaniach odnalazł swego wujka, którego zabrał do Warszawy, celem przeprowadzenia formalności, związanych z odbiciem spadku.

— (Kamień węgielny pod nową elektrownią) W dniach najbliższych odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej elektrowni. Na uroczystości tę magistrat m. Bydgoszczy zamierza zaprosić ministrów przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych.

— Zjazd pracowników kupieckich. Odbył się tu nadzwyczajny Zjazd związków pracowników kupieckich z udziałem delegatów z Poznańskiego, Pomorskiego i Gdańskiego w liczbie 72. W toku obrad uchwalono przystąpić do federalizacji pracowników umysłowych, zawrzeć z organizacjami pracodawców jedną umowę wspólną dla Poznańskiego i Pomorza, jak również uchwalono porozumieć się z czynnikami miarodajnymi co do zmiany statutu członkowskiego i taryfy.

d) Grudziądz. (Biura w piwnicy) Ogólne zdumienie wywołała w Grudziądzu wiadomość, że dyrekcja miejscowego oddziału Państwowego Banku Rolnego urządziła biura w piwnicy. Stwierdzono, że istotnie część funkcjonariuszy banku urzęduje w piwnicy w warunkach, które inspekcja pracy niewątpliwie uzna za niemożliwe.

— (Nieszczęśliwe wypadki.) Rewizor Tyrchan z Torunia jadąc motocyklem na szosie w pobliżu Grudziądza zderzył się z wozem tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obojczyka i silnego wstrząsu mózgu. — Taki sam wypadek zdarzył się pod Starogardem, gdzie w rowie przydrożnym znaleziono bez przytomności jakiegoś osobnika, ofiarę jazdy motocyklowej. Przewieziono go do lecznicy i stwierdzono, że jest to student politechniki gdańskiej, niejaki Stanisław Idzikowski, który odbywał po Pomorzu podróz w sprawach polskiej korporacji studenckiej w Gdańsku

dzień, co rzeczywiście myślę, ale pani zastrzegła się przeciw pochwałom.

— Nie potrzebuję pańskiej pomocy. Mam w sobie coś z wróżki i bez tego myśli pańskiej panu wyjawię. Nie potrzebuję mi pan otwierać zamków swojej duszy, widzę poprzez nie. Uważa mnie pan za trochę dziwną, śmiała dziewczynę nawpół kokietkę, nawpół swawolną, pragnącą zwrócić na siebie uwagę swobodą manier i głośną rozmową, ponieważ nie wie, co Spector, „lagodnym wdziakiem płci pięknej” nazywa. Być także może, że pan przypuszcza iż mam w tem jakieś szczególne wypracowanie, by podziw pański szturmem zdobyć. Przytłoczyłoby mi zranic pańską miłość własną, ale jeśli tak jest, wielce się pan myli. Całem tem zaufaniem, jakie okazałam panu, mogłabym równie chętnie obdarzyć pańskiego ojca, gdybym przypuszczała, że mnie zrozumie. Wśród tej szczęśliwej rodziny tak pozbawiona jestem inteligentnych słuchaczy, jak Sancho w górach Sierra Morena, a gdy się nadarzy sposobność, muszę mówić, bo umarłabym chyba. Zapewniam pana, że nie powiedziałabym panu ani słowa z tych wszystkich ciekawych wiadomości, gdyby mi choć odrobinę na tem zależało, czy, to kto wie, czy nie.

— To prawdziwe okrucieństwo, Miss Vernon, tak odbierać wszelkie cechy laski swoim zwierzeniom, że trudno, ja muszę je przyjąć na pani warunkach — odpowiedziałem. — Jednakże pana Rashleigh'a Osbaldistone nie objęła pani w swojej galerji rodzinnych portretów.

Drgnęła, wydało mi się, przy tej wzmiance i szybko odpowiedziała wiele cichszym głosem: — Ani słowa o Rashleigh'u. Stucham tak za ostrzyony, gdy jego osoba w grę wchodzi ze dźwięk doszłyby go nawet poprzez przegrodę osoby Thorn-

cliffa, chociaż on taki wypchany mięsem, pasztetem ze zwierzyny i puddingiem!

— Dobrze — odpowiedziałem — ale wyrzawszy poza żywy parawan, który, nas oddziela, zanim postawiłem pytanie, przekonałem się, że krzesło pana Rashleigh'a jest puste. Odszedł od stołu.

— Niech pan nie będzie nazbyt pewny tego — odpowiedziała Miss Vernon. — Przyjmij pan moją radę i chcąc mówić o Rashleigh'u, wyjdź na wzgórek Otterscope-hill, skąd widać świat na kilka mil wkoło, wyjdź pan sam na szczyt i mów szepcąc, a jeszcze ostatecznie nie będziesz pewien, czy jaki ptak z powietrza nie zaniesie twoich słów. Rashleigh przez cztery lata był moim nauczycielem, mamy siebie wzajemnie dosyć i serdecznie się ucieszymy, gdy nadejdzie chwila bliskiego naszego roztania.

— A zatem mr. Rashleigh opuszcza Osbaldistone Hall?

— Tak, za kilka dni, pan o tem nie wiedział? Widocznie ojciec pański postanowienia swoje w większej chowa tajemnicy, niż Sir Hildebrand. Gdy stryj pański otrzymał wiadomość, że pan maszy tu przybyć na czas jakiś i że ojciec pański zaszczepił sobie dotąd jednego z jego obiecujących synów na to korzystne stanowisko w kantorze, którego pan, panie Franciszku, w uporze swoim nie chciał objąć, dobroliwie pan domu zwolnił radę, coq plénierę z całej swej rodziny, nie wykluczając kamerdynera, gospodyni i gajowego. I żeby pan wiedział, że nie bez pewnego ociągania się udzieliło zgromadzenie zgody na ten akt degradacji.

— Mogę zrozumieć skrupuły, ale co pomogło do ich zwalczenia?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

d) Chomećce. (Amatorzy szynki.) W nocy na 6 bm. w majątności Chomećce, własność p. Aleksandra Jordana, wimali się niewyśledzeni dotychczas sroawcy do spizarki, gdzie zabrali 2 wędzone szynki. Z odziei spłoszyli sroź dominjalny, budzący dziewczyny do doju krów.

d) Chojnice. Za napad bandycki. Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Bollemu, który oskarżony był o napad bandycki na akuszerkę obwodową p. Janinę Jankowską z Chojnic. Dnia 30 czerwca br. wieczorem około godz. 10 przybył oskarżony do p. Jankowskiej, wzywając ją do połogu. W drodze już za miastem, przyskoczył do niej Bolle i uderzył ją silnie narzędziem żelaznym, a gdy upadła, wciągnął ją w żyto i tam zadał jej dalsze uderzenia. Napadnięta nie straciła jednak przytomności, była jednak bezsilna, to też udawała nieżywą. Wtemczas napastnik dobył brzytwy. Na szczęście przejeżdżał ktoś drogą kołmi i Jankowska korzystając z okazji, zawołała o pomoc. Zbrodniarz wobec tego uciekł. Krótko potem przechodził drogą urzędnik zakładu poprawczego p. Szulc, który usłyszał krzyki i zajął się nieszczęśliwą. Zbrodniarza wnet wysiedziono i ujęto. Sąd uznał oskarżonego winnym usił. wam-go zabójstwa i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

d) Brodnica. (Prezes R. M. skazany za obrazę burmistrza.) Sąd w Brodnicy skazał na 2 tygodnie więzienia przewodniczącego rady miejskiej w Golubiu Bartoszewskiego za zniewagę miejscowego burmistrza.

d) Łczerw. (Groźny pożar.) We wsi Subkowy wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie stodołę ze zwierzami i maszynami rolniczymi, należącą do gospodarza Murawskiego. Wskutek silnego wiatru, pożar przeniesiony został również na zabudowania gospodarza Neumanna i zniszczył stodołę, obórę oraz kilka innych sian. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie rozniecenie spieć przewodników elektrycznych, które zainstalowane były w stodołach. Straty wynoszą po- bliżej 1400 złotych.

d) Parantonia przez samochód. W dniu 6. bm. na drodze Steszew — Buk najechana została przez samochód 50-letnia Maria Zaborowska ze Steszewa. Kierujący samochodem srofer, Zygfryd Robacki, tłumaczył się wadliwością steru, który z powodu nagłego defektu uniemożliwił kierowanie. W czasie wypadku kochód uderzył o drzewo i wpadł do rowu. Zadziwiska odniosła lekkie wstrząśnienie mózgu.

d) Źdyna. (Ruch w porcie.) W miesiącu ubiegłym przybyło i zostało załadowanych w porcie gdyńskim 65 statków w tem 17 szwedzkich, po 12 niemieckich i norweskich, 8 duńskich, 6 polskich, pozatem statki estońskie, francuskie, angielskie i gdańskie. Pasażerów przybyło 293, wyjechało 848. Wywieziono węgla 93,826 ton, brunatnego 4,744 ton, innych ładunków m. eższych 2,555 ton. Opłaty portowe za miesiąc ubiegły wynoszą 66,213 złotych.

d) Katowice. (Przemysłowość z Niemiec do Polski.) W pierwszych dwóch miesiącach br. przemyciono na teren Śląska 31,000 sztuk papierosów i około 10,000 sztuk cygar, a przeszło 583,000 kg. tytoniu. Oczywiście, że cyfra ta stanowi zaledwie 10%, przemycanych towarów. Śmiało można powiedzieć, że rocznie z Niemiec do Polski przemycia się około 100 wagonów cygar i papierosów. Skądże wielka ponosi polski monopol tytoniowy, który chcąc temu zapobiedz, powinien w pierwszym rzędzie wytłabić dobre wroby tytoniowe.

Z całej Polski.

d) Łódź. (Zmiana na stanowisku Kuratora.) Kurator ówczesny szkolnego łódzkiego, p. Jan Owinski przeszedł na stanowisko w Łodzi. Na jego miejsce prawdopodobnie powołany będzie p. Gasiorowski, dotychczasowy kurator w okręgu białostockim.

d) Silesia. (Uruchomienie cukrowni.) Cukrownie powiatu pińczowskiego, które zostały odbudowane po zniszczeniach wojennych, zostały uruchomione. Oblężenie, iż już w pierwszym roku produkcji, osiągnie ona przeciętnej.

d) Chelm. (Nowy gmach magistratu.) Dzięki energii i staraniom burmistrza m. Chelma p. Masztalarka, magistrat m. Chelma będzie w najbliższym czasie przeniesiony, do nowego obszernego gmachu przy ulicy Lubelskiej.

d) Budowa bocznic kolejowej. W związku z przeniesieniem Dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chelma przystąpiono w tych dniach do robót około budowy bocznic kolejowej od głównej linii kolejowej w stronę folwarku Starostwo — Oblonie, na terenach, którego w 1928—1929 mają stanąć gmachy przysięż Dyrekcji Kolejowej, jak również budynki mieszkalne dla personelu dyrekcji.

d) (Nadużycia pieniężne.) W tutejszym wydziale powiatowym wykryto nadużycia gotówkowe. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, iż niektórzy egzekutorzy zamiast wpłacać ściągnięte podatki do Kasy Komunalnej przywłaszczali je sobie, przyczem niejednokrotnie ściągali podatki podwójnej wysokości.

Z Poznania.

P) Możliwość zmian w administracji. W kołach politycznych utrzymują się pogłoski o mających w najbliższym czasie nastąpić zmianach w województwie na stanowisku wicewojewody i naczelnika wydziału bezpieczeństwa.

P) Wybryki komunistów. W sobotę 8 bm. w nocy wywieszono na ul. Fabrycznej na drutach przewodu

elektrycznego sztandar komunistyczny — czerwoną płachtę z napisami: „Precz z wojną!“ — „Niech żyje związek młodzieży komunistycznej“.

P) Teatry poznańskie. Wielki: 12. 10. „Druciarz“ operetka Lehara. 13. 10. „Bal Maskowy“ gościnny występ Włodzimierza Karasia. Polski: 12. 10. „Beatryx Genci“. 13. 10. „Człowiek z budki suflera“.

Z Warszawy.

W) Śmierć Kaczego Dołu. Monitor Polski w wydaniu z dnia 8-go bm. ogłasza obwieszczenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych o przemianowaniu miejscowości Kaczy Dół w gminie Falenica, pow. i Woj. Warszawskiego na Międzyziesie.

W) Wielka pożyczka dolarowa. Toczące się od dłuższego czasu rokowania magistratu warszawskiego w sprawie pożyczki zagranicznej dla Warszawy, doszły już do stadium końcowego. Wśród licznych ofert zagranicznych wysunęła się na czoło oferta firmy amerykańskiej Stone Lodget and Comp. Z tą też firmą prawdopodobnie już w najbliższym czasie podpisze magistrat umowę o długoterminową pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów. Podpisanie umowy nastąpi w każdym razie nie wcześniej, jak po ostatecznym załatwieniu sprawy pożyczki państwowej, jakkolwiek pożyczka dla miasta jest zupełnie niezależna od państwowej. Uzyskanie pożyczki zagranicznej przez Warszawę dojdzie do skutku bez gwarancji ze strony rządu. Propozycja firmy Chapman nie utrzymała się.

W) Kradzież w Sejmie. Sekretarce Klubu Parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji p. Kosiakowskiej, skradziono w biurze pocztowym w gmachu Sejmu teczkę, w której znajdowało się 8 tys. zł. P. Kosiakowska podjęła dety postów Chrz.-Dem., którzy są nieobecni w Warszawie i miała je wczoraj im przekazać. Złodziej skorzystał z tego, że o. Kosiakowska pozostawiła teczkę z pieniędzmi na stole i wyszła

na chwilę po pozostawieniu w Kancelarii Sejmowej dokładny spis adresów nieobecnych w Warszawie postów.

W) Sprzeniewierzenia i Kradzieże. Władze kontrolujące Kasy Chorych wpadły na ślady wielkich nadużyć w dziale zakupów. Z wdrożonego dochodzenia okazało się, że w dziale zaopatrywania warszawskich instytucji w węgiel, na 40 wagonów sprowadzonych na nadchodzącą zimę, zginęło 5 wagonów. W związku z tą sprawą zawieszony został urzędnik wydziału gospodarstwa państwowego Pawłowicz oraz wytoczono dochodzenie dyscyplinarne naczelnikowi wydziału gospodarczego p. Tarskiemu, gdyż natrafił na nadużycie i daleko idące nieporządki w dziale zakupów ziemniaków i odczuwajom.

W) Epidemia paraliżu dziecięcego. Wydział zdrowia magistratu wobec niepokojących pogłosek o szerzeniu się w Warszawie groźnej choroby Heine-Medina, przeprowadził ścisłą rejestrację zachorowań. Z rejestracji tej wynika, że w Warszawie rozpoznano do tylniczas 5 przypadków zachorowań na paraliż dziecięcy. Z liczby 5 rozpoznanych wypadków 3 pochodzą z poza stolicy.

W) Zmiany w „Pocisku“. Z dniem 1 października nika opuścił zajmowane dotychczas stanowisko naczelnego dyrektora firmy „Pocisk“, Natanson-Leski. W przedsiębiorstwie tem spodziewane są daleko idące redukcje personelu urzędniczego i robotniczego.

RUCH W TOWARZYSTWACH

- 1) Koło śpiewu „Dembliński“. Dziś we wtorek o godz. 8,30 wiecz. koncerta w Hotelu Polskim. Zarząd.
- 1) Stow. Młod. Polskiej. Dziś we wtorek po nabożeństwie ćwiczenia orkiestry. Kierownik.
- 1) Tow. Młodych Polek. Dziś o godz. 8 mej wiecz. zbiórka V. zespołu w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Dziś po nabożeństwie lekcja śpiewu w s. kole pow. echnaj żeńskiej. O jaknajliczniejsze przybycie druhen — rosi. Zarząd.
- 1) Wzrost „Sokoł“. Ćwiczenia druhen jutro we wtorek o godz. 8 wieczorem w Ćwiczeń Seminarjum Żeńskiego, druhen w Ćwiczeń miejskiej. Czolem! Naczelnicтво.

Bardzo tanio na sprzedaż:

5 kanap, jak nowe, 1 kanapa i 2 fotole, 1 kanapa, 6 foteli i stół, 25 łózek z materacami i bez, 15 stołów i krzesel, 25 szaf do rzeczy i kuchni, 3 maszyny krawieckie, 50 wózków dziec. i sportków, ubrania, palta, jupy, lustra, obrazy, piecze i komody.

Leszno, ulica Jelenia 8

(Proszę zważać na nr. 8).

PIECE ŻELAZNE

RURY, kołana do piecy

PODKOWY

ŁANCUCHY do bydła

WIDŁY do buraków i kartofli

ZELAZO sztabowe

ARTYKUŁY kanalizacyjne

SIATKI do wialii

SZUFLE drzewne do zboża

SPRZĘTY domowe

po najniższych cenach poleca

Fr. Przymuszała

Leszno, Rynek 19. Tel. 48.

Program „Radia Poznańskiego“.

12 października.

12.45 Koncert gramofonowy. 13.00 Notowania giełdy zbożowej. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.00 11-ta lekcja języka francuskiego. 17.45 Koncert kameralny. 19.00 Nadprogram. 19.10 Audycja dla dzieci. 19.35 Komunikaty. 19.55 Odczyt. 20.20 Komunikaty. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.20 Transmisja muzyki tanecznej z winami „Carlton“.

Program „Radia Warszawskiego“.

12 października.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.00 Odczyt. 16.25 Nadprogram i komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty. 17.20 „Skrytka pocztowa“. 17.45 Audycja dla dzieci. 18.15 Koncert popołudniowy. 19.00 Komunikaty. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20.30 Koncertu wieczornego. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

GIEŁDA.

gp) Dzisiaj 11. bm. kursy walut następujące		
Dolar amerykański	1	8,88
Funt angielski	1	43,26
Frank franc.	100	34,97
— szwajc.	100	171,73
Marka niem.	100	212,03

Józef Maciejewski, Leszno Rynek 9

ZAKŁAD KRAWIECKI

wykonuje na sezon jesienno-zimowy ubrania i płaszczę podług najnowszych modeli i w dobrym wykończeniu, z własnych i powierzonych materiałów, po bardzo przystępnych cenach. Zamówienia do 15-go 10% taniej.

Kino Apollo-Leszno-Leszczyńskich 30.

Dzisiaj dramat wsławniejszy podług słynnej powieści Ryszarda Vossa, produkcji 1927 r. p. l.
TANIEC NA SERCACH
reżyserji genialnego szwedza Holgera Madsena.
Początek o godz. 7 i 9 wiecz. Koncert artystyczny.

Za nadesłane nam życzenia i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim staropolskie
„Bóg zapłać“!
Józef Kaszub z żoną z domu Rygus
Goniembiце.

KTO CHCE KUPIĆ

sprowadzić lub wydzierżawić gospodarstwo, dom, wile, gościniec, młyn, tartak lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwo handlowe, przemysłowe, niech się zwróci w całem zaopiniem do pośrednictwa przy zakupie i sprzedaży majątków ziemskich przemysłowych w Kościanie, przy ulicy Bernardyńskiej 9. Tel. 91. STANISŁAW ZAJĄC. Tel. 91

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Rawicza wyda w drodze publicznego przetargu wykonanie robót blacharskich i dekarских z dostawą materiałów

dla budowy domu szkolnego
Korpusu Kadetów № 3 w Rawiczu.

Oferty należy złożyć w Magistracie na ręce burmistrza do dnia 19 października 1927 r. do godz. 11 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty blacharskie, względnie dekarские, z dostawą materiałów“.

Wzór ofert wydać się za zapłatą: blacharskie 5 zł, dekarские 10 zł w tutejszym Magistracie pokój nr. 9. Tamże wyłożone są szczegółowe warunki i plany do przetargu w godzinach urzędowych.

Pokwitowanie za złożone wadium i to 5% sumy oferowanej, złożone w tutejszej Magistracie jako przewodniczącemu Komisji Przetargowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 października br. o godz. 11 w Magistracie.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału prac pomiędzy kilku oferentów, względnie nie uwzględnienie żadnej oferty bez podania powodów.

Rawicz, dnia 8 października 1927 r.

Magistrat.

(→) Czyszewski, burmistrz.

Samochód marki „Fiat“

każdego czasu do wynajęcia.

JAN URBANIAK BOJANOWO

Telefon 51.

Kupujemy każdą ilość starego

ołowiu

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 20.

Tania jątka

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w środę od godz. 8 rano sprzedaż mięsa wołowego, surowego młniejwarłosełowego, funt 40 groszy.

Od jutra środy codziennie w Rzeźni Miejskiej sprzedaż wieprzow. osierdziej z wątrobamii i faków wieprz. GUSTAW VOGT, LESZNO.

Sprzedam westfalską angielską i sporcik dziecięcy. Zaborowo nr. 34.

Kamienice

dwupiętrowe, nowoczesne, w Pocięciu pow. Gostyni, sprzedam korzystnie za gotówkę. A. SZRAMKIEWICZ Poznań, Zamkowa 4.

Lakiernik

znający się na wyścieleniu i pomocnik siodlarski pierwszorzędnego siły, na stałą pracę, potrzebny. Natychmiastowe zgłoszenia: J. FLORKOWSKI, KOŚCIAN ulica Grodziska 6-8.

NA DŁUGIE WIECZORY polecam

Radio odbiorniki

1 do 4 lampowe, głośniki

wszelki radjoprzet, baterje anodowe, akumulatory.

W. Hejnowicz

Leszno, ul. Wolności 18
Zakładanie anten.

PROBIERNIA J. J. GORECKICH -- LESZNO
RYNEK 33. TELEFON 13

JUTRO W ŚRODĘ, 12. X. 1927 R.

WIELKIE ŚWINIOBICIE

KISZKI Z BULEK I KASZY, BIAŁA KIEŁBASA, NOGI WIEPRZOWE, FLAKI. DZIS WIECZ. MIĘSO Z KOTLA.

ZAPRASZA UPRZEJMIE

GOSPODARZ

Piec żelazny

do ogrzewania pokoju, kupię. Leszno, Łaziebnia 17, skład.

Duży pokój

w dobrym położeniu, wydzierżawię na biuro lub pracownię. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Mieszkanie

5 pokoi, komfortowe z przejęciem jadalni, za zgodą gospodarza za 3000 zł odstąpię przy ulicy Sienkiewicza od 15 11. Zgłoszenia niemi. do eksp. Głosu pod lit. „L. L. 100“.

Porządna dziewczyna

do wszelkiej pracy pomowej, z własną pościelą, może się zgłosić.

Leszno, Nowy Rynek 14.

Uczciwa dziewczyna

do codziennej posługi, może się zgłosić.

Leszno Dworcowa 17, III

Panów lub uczni

przyjmę na stancję. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Kino Palace Leszno

Od dziś wielka premiera

książę przerażeni i mistrz potworności, człowiek o stu twarzach Lon Chaney w roli doktora-wariata, który chciał operować ludzi żywcem, ażeby z nich wydobyc tajemnicę życia. 8 aktów niebywale i niesamowitej sensacji p. t.

DOM WARIATÓW

Scinające krew w żyłach przeżycia wśród zbudowanych szaleńców. Manjacy, obłąkani, szaleńcy, melancholicy, furjaci, pleniacy, pomieszeni i opętani w walce z ludźmi zdrowymi, których im się udało zwyciężyć. Największa sensacja sezonu. Coś, czego jeszcze nie było.

Pocz. seansów o g. 7 i 9 wiecz. Koncert artystyczny. NADPROGRAM 2 AKTOWA KOMEDIA.



Herbata
MARKI
CZAJNIK

To sześciogatkowa mieszanka, mistrzynie dobrana, smakoszów zachwyci i powszechnie znana!

BR. CHMIEŁOWSKI

mistrz tapicersko-dekoracyjny Leszno, Pl. Dr. Metziga 17 wykonuje na dogodnych warunkach, na raty

MEBLE wyścielane, klubowe garnitury, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe pod gwarancją.

Przyjmuje wszelkie przeróbki wchodzące w zakres tapicerstwa. Pociągam również bilardy.

CHŁOPAK który chciałby się wyuczyć tapicerstwa może się zgłosić.

Lampy

elektryczne

w wielkim wyborze poleca po najniższych cenach

W. Hejnowicz

zakłady elektrotechn. światła siły i dzwonek Leszno - ul. Wolności 18. Tel. 74.

Kalendarze Marjańskie Agendy Kupaieckie

na rok 1928 polecam hurtownie i detalicznie.

Józef Rzepka,

księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 168.

MARSZANTKA

z dobrimi świadectwami, może się zgłosić.

Przerabiamy, fasonujemy i farbujemy się

kapelusze damskie

po niskich cenach na najnowsze fasony.

Firma Astra, Leszno, Wolności 8.